

Justyna Jerzyk-Wojtecka

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

Zasoby biblioteczne w Internecie czyli jak podać czytelnikowi książkę on-line

Nowe zadania bibliotekarzy w świecie bibliotek cyfrowych

Od zamierzchłych czasów rolą bibliotekarza było porządkowanie (katalogowanie) zastanej wiedzy w taki sposób, aby użytkownik biblioteki mógł jak najłatwiej z niej korzystać, szybko odnajdując potrzebną informację. Także i dziś bibliotekarz informacji naukowej to osoba, która przede wszystkim musi wiedzieć gdzie i za pomocą jakich narzędzi szukać potrzebnych danych. Prawdziwą rewolucją w tej dziedzinie było pojawienie się globalnej sieci internetowej i rozwój informatyki, co umożliwiło m.in. digitalizację zbiorów. Powstają zasoby informacyjne i pełnotekstowe w Internecie, zarówno w wolnym dostępie, jak i płatne bazy danych, a kolekcje biblioteczne w coraz większym zakresie stanowią czasopisma i książki elektroniczne. Forma biblioteki hybrydowej, w jaką przekształciły się biblioteki naukowe z początkiem nowego stulecia, przechyla się w stronę biblioteki cyfrowo-elektronicznej – „pojawia się obecnie druga generacja bibliotek hybrydowych, w których punkt ciężkości przesuwa się wyraźnie z funkcji organizowania dostępu do informacji – w kierunku funkcji bezpośredniego świadczenia usług informacyjnych online”¹.

Dla pracowników informacji naukowej nowym wyzwaniem stały się:

1. Potrzeba nieustającego monitoringu zasobów internetowych, ich zakresu oraz jakości. Należy pamiętać, że sieć globalna jest narzędziem bardzo zmiennym, jak również nie do końca wiarygodnym. Przykładem

¹ G. Piotrowicz, *Kreowanie serwisów informacyjnych w hybrydowej bibliotece uczelnianej*. [W] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Pod red. M. Kocójowej, Kraków 2005, s. 191.

wzorcowym jest internetowa encyklopedia Wikipedia² – świetne źródło, ale ciągle wymagające weryfikacji, zanim się na nie powołamy. Z kolei najpopularniejsze wyszukiwarki (Google, Yahoo!) nie segregują informacji w zakresie jej wartości merytorycznej i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za rozpowszechnianie informacji błędnych³.

2. Rozszerzanie wiedzy z zakresu informatyki i obsługi komputerów. Nowoczesny bibliotekarz pojmuje ją dzisiaj jako umiejętność podstawową, niemal drugą po umiejętności pisanie, a jej rozwijanie i pogłębianie jest konieczne ze względu na szybki rozwój techniki i zmienność oprogramowania.

3. Umiejętność sprawnego zadawania pytań wyszukiwawczych, a co za tym idzie – znajomość mechanizmów działania wyszukiwarek internetowych (ang. crawler, spider). Od tej wiedzy zależy relewantność otrzymanych odpowiedzi.

4. Świadomość, że wyszukiwarki nie obejmują swoim działaniem całej sieci – wiele zasobów internetowych można odnaleźć tylko poprzez przeszukiwanie konkretnych stron – należą do nich także katalogi biblioteczne, zbiory typu open access i większość bibliotek cyfrowych.

G. Piotrowicz podejmuje próbę zsumowania niezbędnych umiejętności bibliotekarza w jego nowych rolach i wymienia: „*zdolności analityczne, umiejętność zarządzania rozproszonymi zasobami, zdolność obsługi społeczności rozproszonych użytkowników, elastyczność, kreatywność, umiejętność samokształcenia i wprowadzania innowacji*”⁴.

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/> [dostęp: 05.07.2010]. Przy okazji warto zauważyć, że jest to źródło informacji tworzone przez wszystkich użytkowników, co znaczy, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za jego jakość. Jeśli widzimy błąd w przedstawionych w Wikipedii danych, to najlepiej jest go od razu poprawić.

³ Por. H. Murten, *Current Internet Trends in American Libraries* [Internet w bibliotekach amerykańskich – współczesne trendy]. [W] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Pod red. M. Kocójowej, Kraków 2005, s. 183.

⁴ G. Piotrowicz, *Kreowanie serwisów informacyjnych w hybrydowej bibliotece uczelnianej*. [W] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Pod red. M. Kocójowej, Kraków 2005, s. 190.

Zmiany w funkcjach bibliotek dotyczące tworzenia i przechowywania zasobów cyfrowych

Nowe zadania stają także przed bibliotekami. Zmienia się postać ich poszczególnych funkcji: gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów, a także ich przechowywania.

Gromadzenie zbiorów obejmuje dziś w coraz szerszym zakresie dokumenty w postaci elektronicznej. Wydaje się, że formuła gromadzenia czasopism i książek w postaci cyfrowej oraz multimedialnych zbiorów na płytach CD i DVD została już wypracowana i głównym problemem pozostaje zgromadzenie środków pieniężnych na pokrycie kosztów zakupu zasobów potrzebnych danej jednostce bibliotecznej.

Wylaniać się zaczyna jednak także w Polsce zupełnie nowy problem dostrzeżony już kilka lat temu w USA i Europie Zachodniej: selekcji i gromadzenia tekstów internetowych (artykuły, felietony, analizy, blogi), które mogą stać się w przyszłości ważnym źródłem wiedzy dla historii czy socjologii. Tzw. „fugitive literature” (‘literatura przelotna’) obejmuje ważne, bieżące publikacje internetowe z zakresu historii politycznej, socjologii, sztuki, literatury, dorobku kulturalnego o pierwszorzędym znaczeniu⁵. Problemem dla bibliotek jest już samo wartościowanie tego typu materiałów, a także ich wyszukiwanie i lokalizowanie w sieci. Często zdarza się, że nie są one „wylapywane” przez programy przeszukujące popularnych przeglądarek, trzeba więc używać innych technik wyszukiwawczych lub specjalnego oprogramowania. Brak wypracowanych narzędzi do tego celu powoduje, że przy każdym projekcie używana jest inna kombinacja technologii i praktyk gromadzenia zbiorów⁶. Dodatkowo do gromadzenia i przechowywania tego typu materiałów potrzebna jest przestrzeń wirtualna w bibliotece – czyli miejsce na serwerze albo oddzielny serwer.

⁵ Por. K. Schmidt, W. A. Shelburne, D. S. Vess, *Approaches to Selection, Access, and Collection Development in the Web World*. “Library Resources and Technical Services”, 2008 Vol. 52, Issue 3, p. 184-191.

⁶ Tamże.

Użytkownicy Internetu, korzystający z zasobów cyfrowych bibliotek i baz danych typu open access przyzwyczajeni są do używania intuicyjnie sformułowanych zapytań, a nie skodyfikowanych języków informacyjno-wyszukiwawczych. Również formaty wykorzystywane przy opracowaniu tego typu zbiorów charakteryzują się dużą swobodą, jak np. bardzo popularny wśród bibliotek cyfrowych system organizacji metadanych Dublin Core. Jak pisze M. Nahotko: *„Internet jest miejscem zróżnicowanym i chaotycznym, bardziej zdyscyplinowane i ustandaryzowane podejście w stosunku do niego jest nierealne, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę wielość zastosowań i używanych języków. Gdyby zasady Dublin Core były bardziej precyzyjne, użytkownicy z pewnością naginaliby je do swoich potrzeb”*⁷. Wyzwaniem dla bibliotekarza opracowującego zbiory biblioteki cyfrowej czy repozytorium open access jest zapanowanie nad chaosem globalnej sieci: zbudowanie struktury metadanych w taki sposób, aby był on rozpoznawalny⁸ dla systemu informatycznego i surfującego swobodnie czytelnika.

Kolejnym zagadnieniem jest proces archiwizacji zbiorów w postaci cyfrowej. W przypadku przechowywania dokumentów drukowanych lub w innej postaci fizycznej (np. mikrofilmów) potrzebny był odpowiedni magazyn, spełniający kryteria bezpieczeństwa dla zgromadzonych zbiorów (odpowiednia wilgotność, temperatura, światło itp.). Dokumenty w postaci cyfrowej nie wymagają fizycznie istniejących rozległych magazynów, a serwery konieczne do ich przechowywania, jakkolwiek dość drogie, są jednak znacznie tańsze w eksploatacji niż potężne budynki.

Cyfryzacja bibliotek generuje całkiem nowe problemy dotyczące przechowywania zbiorów. Pierwszym z nich jest wielość form zapisu tego typu dokumentów (jpg, pdf, html, DjVu, gif, tiff, postscript – że wymie-

⁷ M. Nahotko, *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*. Kraków 2004, s. 119.

⁸ Rzec można „znajdywalny” – chodzi głównie o to, by posługując się najpopularniejszymi narzędziami internetowymi natrafić na poszukiwane dokumenty, a więc system zarządzania metadanymi danego zasobu powinien spełniać kryteria narzucane przez internetowe wyszukiwarki.

nię tylko najpopularniejsze) i zmienność technologii zapisu. Ważne, aby były to formaty obsługiwane przez przeglądarki internetowe i systemy operacyjne, by użytkownik w końcowej fazie udostępniania dokumentu nie został pozbawiony możliwości korzystania z niego. Dlatego archiwizacja wiąże się z monitoringiem zebranych materiałów i stałą aktualizacją zapisu formatu.

Kolejnym zagadnieniem jest zapewnienie odpowiedniej wielkości przestrzeni wirtualnej (serwera) dla planowanych zasobów cyfrowych. Zbyt mały serwer powoduje trudności z dostępem do materiałów, przede wszystkim zwalnia tempo „ładowania się” poszczególnych elementów, czasem uniemożliwia zupełnie dotarcie do nich – odbiorca otrzymuje komunikat, że „strona jest czasowo niedostępna”.

Biblioteki cyfrowe: wady i zalety

Termin biblioteka cyfrowa (digital library) przewija się w literaturze fachowej od około 15 lat, choć sama idea pojawiła się wcześniej, na początku lat 90. G. G. Chowdury i S. Chowdury podają, że jako pierwsza taką postać biblioteki opisała C. Borgman w 1992 r.⁹, nazywając ją biblioteką elektroniczną (electronic library) i charakteryzując jako kombinację: 1. usług, 2. architektury, 3. kolekcji źródeł informacji, tekstowych baz danych, liczb, grafiki, dźwięków, filmów i itp., 4. zespołu narzędzi oraz możliwości lokalizowania, chronienia i wykorzystywania dostępnych źródeł informacji.

Wspomniani autorzy jako najszerszą definicję biblioteki cyfrowej, podkreślając zarówno aspekty techniczne (na które zwracają uwagę informatycy), jak i usługowe (bliższe bibliotekarzom) cytują definicję H. M. Gładneya z 1994 r.: *„biblioteka cyfrowa to połączenie przetwarzania cyfrowego, magazynu i narzędzi komunikacji wraz zawartością kolekcji i oprogramowaniem potrzebnym do odtwarzania, emulowania i rozpowszechniania tych usług tak, by mogły być dostarczane przez*

⁹ Por. G. G. Chowdury, S. Chowdury, *Introduction to Digital Libraries*, London 2003, s. 5 i dalsze.

klasyczne biblioteki, których bazą pozostają kolekcje papierowe i inne tradycyjne materiały; przy użyciu ustalonych zasad tworzenia kolekcji, katalogowania, przeszukiwania i rozpowszechniania informacji. Pełny serwis biblioteki cyfrowej musi spełniać standardy wszystkich usług tradycyjnych bibliotek oraz także wykorzystywać dobrze znane zalety cyfrowego magazynowania, wyszukiwania i komunikacji”¹⁰.

Biblioteki cyfrowe, internetowe zasoby pełnotekstowe i bazy danych stały się obecnie jednym z podstawowych narzędzi w pracy bibliotekarza, szczególnie w bibliotekach naukowych. Jako nowe zjawisko przyniosły one szereg rozwiązań usprawniających działalność serwisów usług bibliotecznych. Po pierwszym zachłyśnięciu się możliwościami źródeł internetowych nadszedł czas na refleksję. A. Venkantraman w swoim artykule *Invisible libraries lift veil on content*¹¹ obok następujących zalet bibliotek cyfrowych:

- szybkiego dostępu do informacji przez całą dobę;
- licznych sposobów wyszukiwania danych;
- wykorzystania zasobów bibliotecznych do tej pory ukrytych (np. zbiory specjalne)
- dostrzega wiele trudnych problemów:
- koszty cyfryzacji, stanowiące barierę dla wielu instytucji (duża ilość rzadkich zbiorów wymagających digitalizacji wprowadza wysokie koszty czasu pracy);
- trudności związane z kompatybilnością oprogramowania, w którym udostępniane są zbiory bibliotek cyfrowych (musi być ono zgodne z oprogramowaniem odbiorców);
- konieczność wprowadzenia specjalnych filtrów oddzielających dane relewantne, a odrzucające „szum informacyjny”, ze względu na nadmiar informacji w Internecie;

¹⁰ Tamże, tłum. autorki.

¹¹ A. Venkantraman, *Invisible libraries lift veil on content*. “Archana. Information World Review”, Dec2009/Jan2010, Issue 261, p.12.

- konieczność nieustannego monitorowania stale rosnących zasobów¹².

Tworzone przez profesjonalne wydawnictwa naukowe serwisy i bazy danych (ScienceDirect, ISI, Springer, Wiley, EBSCO etc.) nie posiadają większości wymienionych wyżej wad, zachowują przy tym wszystkie zalety. Zaopatrzone w precyzyjne wyszukiwarki są stosunkowo proste w obsłudze i dają wysoko relewantne odpowiedzi na stawiane zapytania. Artykuły i książki w nich prezentowane posiadają recenzje i nie wymagają dodatkowej weryfikacji. Jednocześnie koszty zakupu tych baz i serwisów stanowią barierę uniemożliwiającą powszechny do nich dostęp¹³.

To właśnie wysokie ceny baz danych tworzonych przez wydawnictwa stały się motorem powstania baz typu open access, których głównym założeniem jest „otwarty dostęp”: powszechna dostępność artykułów naukowych. Zasady otwartego dostępu są w ostatnich latach wdrażane jednocześnie przez uczelnie i instytuty naukowe, instytucje finansujące badania oraz samych naukowców. Szybki rozwój tego modelu pozwala nam sądzić, że w niedalekiej przyszłości zasada powszechnej dostępności wyników badań naukowych finansowanych ze źródeł publicznych stanie się obowiązującą normą¹⁴.

Poważną wadą tego typu zasobów jest ich rozproszenie: brak wspólnej wyszukiwarki utrudnia pełne poszukiwania; obecnie każdy liczący się instytut czy też uczelnia (także w Polsce) posiada własne repozytorium bądź jest w trakcie jego tworzenia. Najbardziej rozwinięte są w tym zakresie uczelnie i instytuty naukowe w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wymienię tylko najważniejsze i największe kolekcje:

¹² Tamże.

¹³ Stosowany w niektórych krajach zakup centralny (od bieżącego roku także w Polsce: pakiet podstawowy EBSCO, Science Direct, Web of Knowledge, Springer) częściowo rozwiązuje ten problem – stwarza możliwość szerokiego dostępu do zakupionych wersji baz dla obywateli danego kraju.

¹⁴ *Przewodnik po otwartej nauce*. Warszawa 2009, s. 7.

- **Arxiv.org** (Los Alamos, Stany Zjednoczone) – fizyka, astronomia, matematyka, informatyka, dziś zawiera ponad 500 tys. dokumentów;
- **CogPrints** (University of Southampton, Wielka Brytania) – psychologia, lingwistyka i nauki kognitywne;
- **The Networked Computer Science Technical Reference Library** (NCSTRL) – informatyka;
- **RePEc** (The University of Manchester, Wielka Brytania) I **EconWPA** (Washington University, Stany Zjednoczone) – ekonomia;
- **Networked Digital Library of Theses and Dissertations** (NDLTD – Virginia Tech, Stany Zjednoczone) – prace dyplomowe¹⁵.

Ten stan rozproszenia zasobów powoduje, że biblioteki oraz ich użytkownicy mają problem z porządkowaniem i monitoringiem powstających źródeł.

Repozytoria open access borykają się także z przepisami prawa autorskiego. W dużym stopniu problem ten rozwiązany został dzięki Creative Commons – międzynarodowemu projektowi, oferującemu darmowe rozwiązania prawne i inne narzędzia służące zarządzaniu przez twórców prawami autorskimi do swoich utworów. Licencje Creative Commons wykorzystują prawo autorskie, aby umożliwić autorowi przekazanie innym części przysługujących mu praw i nie wymagają całkowitego zrzeczenia się praw autorskich¹⁶.

Przeciwko zasobom otwartej nauki wysuwany bywa również zarzut, że nie są one recenzowane (nie uczestniczą w procesie peer-review). Jednakże należy pamiętać, że szybka i powszechna publikacja, jaką daje open access niesie ze sobą także błyskawiczną weryfikację opublikowanych materiałów. Są one czytane przez znacznie większą ilość osób zain-

¹⁵ Tamże, s. 17.

¹⁶ Por. tamże, s. 78.

teresowanych niż artykuły zamieszczone w płatnych bazach danych, a wyniki badań szybciej docierają do naukowców zainteresowanych daną dziedziną¹⁷.

Rozwój repozytoriów otwartej nauki daje możliwość szybkiego publikowania wyników badań, szybki dostęp do szerokiego przeglądu wiedzy w zakresie interesującej użytkownika tematyki oraz zapewnia nauce większą żywotność: przyspiesza jej rozwój i rozszerza zakres dyskusji nad prowadzonymi badaniami.

Biblioteka online

W tradycyjnej bibliotece miejscem spotkań bibliotekarza i czytelnika, zarazem miejscem poszukiwania oraz wymiany informacji jest budynek biblioteczny. Truizmem jest dziś stwierdzenie, że musi być on dobrze zaprojektowany, aby spełniał swoje funkcje w najbardziej dogodny dla pracowników i użytkowników sposób. W bibliotece online podobną rolę pełni strona WWW. Witryna internetowa biblioteki to coraz częściej dzisiaj przestrzeń spotkań bibliotekarza i użytkownika, dlatego jej architektura powinna zapewnić szybki i komfortowy dostęp do zasobów elektronicznych i pracowników bibliotek¹⁸. Dzisiejsze rozwiązania w zakresie oprogramowania, darmowej komunikacji internetowej (komunikatory) i szerokich możliwości, jakie daje hipertekstualność sieci, zapewniają bibliotekom bardzo dobre warunki do wprowadzania szerokiego wachlarza usług w świecie wirtualnym. Ważne jest przy tym, aby pamiętać, że *„stworzenie nawet najlepszego wirtualnego serwisu nie zwalnia jednak bibliotekarza od opieki nad użytkownikiem, często nieobytym z nowymi technikami informacyjnymi i informatycznymi, często zagubionym w gąszczu możliwości”*¹⁹.

¹⁷ Por. tamże, s. 9.

¹⁸ Nie jest celem niniejszego artykułu omawianie tego zagadnienia. Więcej informacji znajdzie zainteresowany czytelnik np. w artykule cytowanym w przypisie 19.

¹⁹ Ł. Maciejewska, B. Urbańczyk, J. Wróbel, *Strona domowa biblioteki czy biblioteka wirtualna? Koncepcja, twórcy, zasoby, usługi, użytkownik*. [W:] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Red. naukowy M. Kocójowa. Kraków 2005, s. 198.

Federacja Bibliotek Cyfrowych

Z istniejących pełnotekstowych polskich źródeł internetowych trudno byłoby korzystać, gdyby nie Federacja Bibliotek Cyfrowych. Serwis ten został utworzony przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, działa od czerwca 2007 pod adresem <http://fbc.pionier.net.pl/>²⁰. Za pomocą jednej wyszukiwarki można przeszukać jednocześnie 105 bibliotek cyfrowych, łącznie 434 815 publikacji²¹. Można także przejrzeć wykaz kilkunastu tysięcy dokumentów, których digitalizacja jest planowana. Liczby te pokazują, do jak ogromnego zasobu już dzisiaj serwis FBC daje dostęp.

FBC, posługując się protokołem komunikacji OAI-PMH i standardem wymienianych informacji Dublin Core, postawiła sobie za cel umożliwienie przeszukania za pomocą jednej wyszukiwarki rozproszonych wcześniej zasobów polskich repozytoriów i bibliotek cyfrowych, z założenia jest więc to zasób otwarty, do którego w stosunkowo łatwy sposób można przystąpić ze swoją kolekcją cyfrową. Warunkiem jest posługiwanie się wyżej wymienionym protokołem komunikacji i standardem wymiany danych. W momencie powstawania artykułu (lipiec 2010) do FBC przystąpiły: Gdańska Biblioteka Cyfrowa (21.06.2010) i Repozytorium Uniwersytetu A. Mickiewicza (12.07.2010).

Wielką zaletą FBC jest łatwa w obsłudze wyszukiwarka. Oparta jest na bardzo popularnym wśród bibliotek cyfrowych schemacie metadanych Dublin Core, utworzonym w początkach XXI w. przez nieformalny zespół bibliotekarzy, specjalistów z dziedziny sieci komputerowych oraz zastosowań systemów komputerowych. Schemat ten składa się z piętnastu elementów, umożliwiających łatwe wyszukiwanie zasobów elektronicznych i przystosowanych do wymogów Internetu dzięki następującym cechom:

²⁰ A. Lewandowska, C. Mazurek, T. Parkoła, M. Werla, *Federacja Bibliotek Cyfrowych w sieci Pionier*. [W:] *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej: tradycja i nowoczesność*. Praca zbiorowa pod red. B. Antczak-Sabali, M. Kowalskiej, L. Tkaczyk. Toruń 2009.

²¹ <http://fbc.pionier.net.pl/owoc> [dostęp: 4.08.2010].

- „prostota tworzenia i utrzymania metadanych,
- powszechnie zrozumiała semantyka,
- międzynarodowy zasięg wykorzystania,
- łatwość rozbudowy,
- współdziałanie pomiędzy zasobami i systemami indeksowania”²².

Dzięki temu posługiwanie się wyszukiwarką FBC nie wymaga wcześniejszego przygotowania i jest łatwe do opanowania nawet dla niezbyt doświadczonego użytkownika Internetu.

Polska Biblioteka Internetowa

Do polskich źródeł, które posiadają zasoby o dużej wartości dla polskiej kultury i nauki należy Polska Biblioteka Internetowa. Prace nad rozbudową PBI prowadzi Biblioteka Narodowa na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego²³. Projekt ten charakteryzowany jest jako:

- jeden z największych projektów dot. bibliotek cyfrowych w Polsce;
- ma służyć wyrównywaniu szans w dostępie do informacji mieszkańców małych ośrodków;
- ma pobudzać kreatywność uczniów, motywować do samokształcenia i korzystania z różnych źródeł informacji;
- ma gromadzić i przetwarzać informacje dla potrzeb osób niewidyomych.

Pierwsze prace nad PBI zostały wykonane w 2001 r., do końca 2008 r. miały zostać opracowane w wersji elektronicznej wszystkie archiwalne zasoby literatury polskiej. Projekt ten jednak nie został dotąd zrealizowany, nie mniej jednak PBI stanowi cenne źródło zabytkami literatury i historii polskiej, dostarcza użytkownikowi elektroniczne kopie pierwo-

²² M. Nahotko, *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCLXX Prace z Bibliotekoznawstwa i Informatyki, pod. red. Marii Kocójowej, Zeszyt 6 [8] 2004, Kraków 2004, s.124.

²³ <http://www.pbi.edu.pl/index.html> [dostęp: 4.08.2010].

druków i oryginalnych wydań o wartości historycznej. Obecnie zawiera 32 069 publikacji²⁴. Z jej zasobów korzysta m.in. Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej²⁵, są one dostępne także w przeglądarce FBC.

Portal Wolne Lektury

Pełna nazwa portalu „wolnelektury.pl szkolna biblioteka internetowa” zdradza jego charakter i cele. Znajdziemy tu pełne teksty wielu lektur szkolnych, do których prawa autorskie wygasły. Sam portal wychodzi nieco „poza” funkcje biblioteki cyfrowej – można tutaj znaleźć opracowane zestawy motywów i tematów literackich, materiały pomocnicze dla uczniów i nauczycieli.

Autorzy portalu piszą tak: „biblioteka internetowa z lekturami szkolnymi „Wolne Lektury” (www.wolnelektury.pl) to projekt realizowany przez Fundację Nowoczesna Polska. Działa od 2007 roku i udostępnia w swoich zbiorach lektury szkolne, które są zalecane do użytku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i które trafiły już do domeny publicznej. Są one opracowane, opatrzone komentarzem i udostępnione w kilku formatach (html, odt, txt i pdf). Można je zgodnie z prawem bezpłatnie przeglądać, ściągać na swój komputer, a także udostępniać innym i cytować”²⁶. Cały projekt jest niekomercyjny, a patronat nad nim sprawuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Stowarzyszenie Pisarzy Polskich. W Komitecie Honorowym Wolnych Lektur znajdują się takie sławy jak: prof. Maria Janion, prof. Grażyna Borkowska, prof. Przemysław Czapliński, prof. Mieczysław Dąbrowski, prof. Ewa Kraskowska, prof. Małgorzata Czermińska, prof. Jerzy Jarzębski i prof. Piotr Śliwiński²⁷. Materiały dodatkowe, znajdujące się w zasobach Wolnych Lektur udostępniane są na licencji Creative Commons.

²⁴ Tamże.

²⁵ <http://ebib.oss.wroc.pl/linki/wirtua.php> [dostęp: 4.08.2010].

²⁶ <http://www.wolnelektury.pl/o-projekcie/> [dostęp: 4.08.2010].

²⁷ Tamże.

Teksty opracowane są w taki sposób, aby były łatwe w odbiorze i miały niewielki format cyfrowy, dzięki temu obietnica twórców o łatwym dostępie do zasobów została spełniona. Pliki szybko się ładują nawet na nieco przestarzałym sprzęcie komputerowym, a wyszukiwarka jest prosta w obsłudze i daje szereg dodatkowych możliwości (wyszukiwanie poprzez motyw, temat, gatunek literacki, epokę literacką etc.).

Podsumowanie

Omówione wyżej polskie źródła internetowe zostały wybrane całkowicie subiektywnie, autorka chciała za ich pomocą pokazać kierunki rozwoju cyfrowych zbiorów w Polsce. Polskie zasoby tego typu rozwijają się szczególnie intensywnie od drugiej połowy bieżącego dziesięciolecia, dlatego warto korzystać z doświadczeń krajów zachodnich w zakresie katalogowania i udostępniania kolekcji cyfrowych. Pominęto tu świadomie repozytoria akademickie, które w Polsce – poza kilkoma wyjątkami²⁸ – dopiero „raczkują”, bądź są w fazie projektu.

Internetowe zasoby pełnotekstowe powstają w tempie lawinowym, pomimo omówionych w artykule kosztów i trudności. Czy tego chcemy, czy nie, biblioteki cyfrowe będą stanowiły trwały element bibliotekarstwa w przyszłości, a znajomość ich zasobów już dziś jest częścią obowiązkowej wiedzy bibliotekarza. Naszym obowiązkiem jest także promowanie tych zbiorów wśród użytkowników i szeroko pojęta edukacja w zakresie ich użytkowania, uwzględniająca także niebezpieczeństwa, jakie stwarza – pozornie łatwy – dostęp do wiedzy w globalnej sieci.

²⁸ Należy tu wymienić przodujące repozytorium UAM – AMUR <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/> [dostęp: 4.08.2010].